Raport o stanie praw człowieka na świecie w roku 2010: Polska

Biuro Demokracji, Praw Człowieka i Pracy

8 kwietnia 2011

Polska jest państwem demokratycznym o systemie wielopartyjnym, o liczbie ludności około 38,5 mln. Dwuizbowe Zgromadzenie Narodowe składa się z izby wyższej – Senatu oraz izby niższej – Sejmu. Władza wykonawcza dzielona jest między prezydenta, premiera, Radę Ministrów i Sejm. Wcześniejsze wybory prezydenckie w lipcu oraz przedterminowe wybory do Zgromadzenia Narodowego w 2007 roku były uznane za wolne i sprawiedliwe. Zarówno prezydent Bronisław Komorowski jak i premier Donald Tusk są członkami rządzącej Platformy Obywatelskiej. Premier sprawował władzę w koalicji rządowej z mniejszą partią polityczną. Kontrolę nad siłami bezpieczeństwa sprawuje władza cywilna.

Główne problemy w zakresie poszanowania praw człowieka dotyczą: niewłaściwego postępowania policji; zbyt długiego okresu aresztowania tymczasowego, co wynika z nieefektywnego system sądowniczego; przepisów ograniczających wolność wypowiedzi (chociaż te były rzadko egzekwowane); oraz korupcji na szczeblach władzy i w społeczeństwie. Inne problemy to dyskryminacja kobiet na rynku pracy, seksualne wykorzystywanie nieletnich, okazjonalne incydenty antysemickie nie mające charakteru przemocy i handel ludźmi; jak również dyskryminacja społeczna oraz akty przemocy skierowane przeciwko mniejszościom etnicznym i środowiskom homoseksualnym. Miały również miejsce naruszenia praw pracowniczych oraz działania utrudniające działalność związków zawodowych.

POSZANOWANIE PRAW CZŁOWIEKA

Rozdział 1: Poszanowanie nienaruszalności osoby:

a. Samowolne lub bezprawne pozbawienie życia

Nie doszło do przypadków pozbawienia życia na tle politycznym przez rząd lub jego funkcjonariuszy; w omawianym okresie policja używała broni i zastrzeliła dwie osoby.

W dn. 23 maja w czasie rutynowej kontroli dokumentów policja postrzeliła ze skutkiem śmiertelnym obywatela Nigerii zajmującego się sprzedażą uliczną. Według doniesień mężczyzna na widok zbliżających się policjantów rzucił się do ucieczki. Po schwytaniu go przez policjantów tłum gapiów zaatakował funkcjonariuszy, co spowodowało użycie przez nich broni. Według relacji policji atakujący tłum uniemożliwił udzielenie ofierze pierwszej pomocy. Prokuratura oskarżyła 26 osób o napaść na funkcjonariusza policji i stawianie oporu. Z końcem roku nadal trwało śledztwo mające ustalić, czy doszło do nadużycia siły ze strony policji bądź bezprawnego pozbawienia życia.

W dn. 3 grudnia w Łodzi funkcjonariusz policji po służbie postrzelił mężczyznę, który na skutek odniesionych obrażeń dwa dni później zmarł. Według relacji prasowych wracającego do domu wraz z kolegą funkcjonariusza zaatakowało dwóch mężczyzn z psem. Jak pisała prasa, policjant dobył broni dla obrony przed psem, podjudzanym przez właściciela. W czasie szamotaniny z właścicielem psa, który próbował wyrwać broń, policjant wystrzelił i ranił mężczyznę w brzuch. Według doniesień zarówno będący po służbie funkcjonariusze policji, jak i napastnicy mogli być pod wpływem alkoholu. Prokuratura i wydział wewnętrzny policji wszczęły dochodzenie, które z końcem roku nie zostało jeszcze zakończono.

5 lutego Sąd Okręgowy w Warszawie rozpoczął kolejny proces 12 funkcjonariuszy milicji, którzy w procesie w 2007 roku zostali uznani za winnych otwarcia ognia do strajkujących górników w kopalni Wujek w 1981 roku. Śmierć poniosło wówczas 9 osób, a 25 odniosło rany.

Toczył się dalej rozpoczęty w 2008 roku proces przeciwko ośmiu przedstawicielom władzy komunistycznej, którzy w 1981 roku wprowadzili stan wojenny – chodzi m.in. o generała Wojciecha Jaruzelskiego i generała Czesława Kiszczaka. W przypadku uznania winnymi pogwałcenia konstytucji, nadużycia władzy i kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, grozi im kara do 10 lat więzienia.

b. Zaginięcia

Nie było doniesień o przypadkach zaginięć osób z powodów politycznych.

c. Tortury i inne przypadki okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania bądź karania

Konstytucja i przepisy prawne zabraniają takich działań i władze na ogół respektują te przepisy w praktyce. Odnotowano jednak problemy związane z niewłaściwym postępowaniem policji oraz złym traktowaniem więźniów. W kodeksie karnym brakuje jasno sformułowanej prawniczej definicji tortur i tortury nie są zgłaszane jako odrębne przestępstwo.

12 listopada osoba prywatna wniosła zażalenie w warszawskiej prokuraturze twierdząc, że została pobita przez policję w czasie manifestacji i towarzyszących im kontrmanifestacji, do jakich doszła w Święto Niepodległości 11 listopada. Inna z osób uczestniczących w kontrmanifestacjach wniosła skargę na brutalne działania policji. Obaj mężczyźni znaleźli się wśród 33 osób aresztowanych przez policję w czasie manifestacji. Władze postawiły w stan oskarżenia 9 ze wspommnianych 33 osób, w tym również obu mężczyzn, którzy skarżyli się na brutalność policji. Osiem osób oskarżono o fizyczne naruszenie nietykalności funkcjonariuszy policji, jedną osobę oskarżono o użycie siły bądź groźbę użycia siły w celu powstrzymania funkcjonariusza policji od wykonania czynności służbowych.

5 listopada po dwuletnim śledztwie prowadzonym przez prokuraturę okręgową w Gdańsku, w sądzie rejonowym w Kwidzyniu rozpoczął się proces przeciwko 6 funkcjonariuszom policji i cywilnemu pracownikowi komisariatu policji w Prabutach, oskarżonych o nadużycie siły i zaniedbanie obowiązków w związku z kryciem poczynań kolegów. W listopadzie 2009 roku prokuratura wniosła oskarżenie w związku z wykroczeniami, do jakich doszło w 2008 roku, a które dotyczyły m.in. pobicia a następnie porzucenia w lesie osób nietrzeźwych jak również pobicia dwóch nastolatków na komisariacie policji. W przypadku skazania policjantom grozi kara od 3 do 5 lat więzienia. Wewnętrzne dochodzenie doprowadziło do zdymisjonowania rejonowego komendanta policji i jego zastępcy. Wspomnianych 6 funkcjonariuszy policji zostało zawieszonych w wykonywaniu obowiązków służbowych, z prawem do otrzymywania połowy poborów.

W 2008 rzecznik praw obywatelskich wystąpił z interwencją u komendanta głównego policji w związku z przypadkami nadużycia siły przez policję, takich jak powodujące obrażenia pobicia oraz bezprawne zatrzymania. Rzecznik prosił o przedstawienie planu zajęcia się tym problemem; jednak do końca omawianego roku policja nie udzieliła odpowiedzi.

Przepisy prawne dotyczące przekroczenia uprawnień przez policję dopuszczają zastosowanie szeregu kar dyscyplinarnych, takich jak udzielenie nagany, degradacja do niższego stopnia oraz wydalenie z policji.

8 czerwca wszedł w życie zmodyfikowany kodeks karny dopuszczający przymusową chemiczną kastrację skazanych wyrokiem sądowym pedofilów. Na mocy tego prawa na sześć miesięcy przed spodziewanym zwolnieniem warunkowym sądy mają orzekać, czy rozwiązanie to powinno być zastosowane wobec skazanego. W przypadku gwałtu na osobie poniżej 15 roku życia lub kazirodztwa chemiczna kastracja byłaby obowiązkowa. Brak doniesień o zastosowaniu tej kary przez sędziów w omawianym roku.

Warunki w więzieniach i aresztach śledczych

Warunki panujące w więzieniach i aresztach śledczych zasadniczo odpowiadają międzynarodowym standardom; występuje jednak nadal problem wakatów w więziennej służbie medycznej oraz dostępu do leczenia specjalistycznego. Rząd zezwolił na wizyty kontrolne niezależnych obserwatorów z ramienia organizacji praw człowieka.

Według statystyk rządowych, z końcem omawianego roku w polskich zakładach karnych i aresztach tymczasowych przebywało ogółem 80 734 osób. Całkowita liczba miejsc w placówkach penitencjarnych zmalała w skali roku o około 2900, a zapełnienie więzień kształtowało się na poziomie 95 proc.

Na dzień 31 października 2656 więźniów (3 proc. osadzonych) stanowiły kobiety. Kobiety były osadzone w wyznaczonych zakładach penitencjarnych albo w oddzielnych

częściach wspólnych zakładów karnych. Władze zasadniczo oddzielały młodocianych od dorosłych osadzonych, jednak w wyjątkowych przypadkach prawo dopuszcza możliwość osadzania niepełnoletnich i pełnoletnich więźniów w tych samych zakładach karnych i innych ośrodkach odosobnienia. Wobec młodocianych (17 do 21 lat) oskarżonych o popełnienie poważnych przestępstw stosowany był zazwyczaj areszt tymczasowy.

Osoby tymczasowo aresztowane do czasu procesu umieszczano często w więzieniach, w częściach oddzielonych od skazanych. Warunki przebywania osób tymczasowo aresztowanych były na ogół podobne do warunków przeznaczonych dla skazanych, niekiedy jednak były gorsze z powodu większego przepełnienia i niższego standardu pomieszczeń na skutek ograniczeń sądowych dotyczących miejsca przetrzymywania osadzonego do czasu procesu.

Zgodnie z polskim kodeksem karnym minimalna powierzchnia celi powinna wynosić 3 metry kwadratowe na osobę, dopuszczalne jest jednak umieszczanie więźniów na krótki okres w mniejszych celach. Według statystyk rządowych na stan z końca roku w celach o większym zagęszczeniu niż wymagana norma przebywało 49 zatrzymanych.

W grudniu 2009 roku wszedł w życie nowy zapis w kodeksie karnym mający zapobiegać przetrzymywaniu więźniów w przepełnionych celach, włącznie z odraczaniem wykonania kary, w przypadku gdy całkowita liczba osadzonych przekracza dopuszczalne zagęszczenie. W celu sprostania wymogom o dopuszczalnym zagęszczeniu, władze więzienne dokonywały adaptacji na cele więzienne pomieszczeń ogólnego przeznaczenia, takich jak świetlice i biblioteki.

Więźniowie i aresztanci mogli korzystać z prawa do odwiedzin i brać udział w uroczystościach religijnych. Władze zezwalały więźniom i aresztantom na składanie nieocenzurowanych skarg władzom sądowniczym i wnoszenie o zbadanie wiarygodnych zarzutów o niehumanitarnych warunkach. Więźniowie korzystali z tego prawa bezpośrednio za pośrednictwem władz więziennych i Ministerstwa Sprawiedliwości bądź pośrednio poprzez lokalne organizacje pozarządowe lub rzecznika praw obywatelskich.

W omawianym roku rzecznik praw obywatelskich otrzymał ogółem 7233 skarg (w porównaniu z 7158 skargami w 2009 roku), dotyczących przede wszystkim złego traktowania

przez władze więzienne, nieodpowiednich warunków w więzieniach, niedostatecznej opieki medycznej oraz naruszania prawa do korespondencji i odwiedzin.

Władze badały wiarygodne zarzuty o niehumanitarnych warunkach, a wyniki tych badań były publicznie dostępne. Na prośbę Ministerstwa Sprawiedliwości rzecznik praw obywatelskich administruje Krajowym Mechanizmem Prewencji, którego celem jest badanie i kontrola warunków przebywania w więzieniach i aresztach. W corocznym raporcie biuro rzecznika praw obywatelskich publikuje zebrane spostrzeżenia oraz podsumowanie działań rekomendowanych stosownym władzom.

Rząd zezwala na niezależne, regularne kontrole warunków panujących w więzieniach i aresztach przez rzecznika praw obywatelskich. Rzecznik może również uczestniczyć w procesach w sądach cywilnych i administracyjnych z ramienia więźniów i aresztantów w przypadku wniesienia przez nich skargi bądź też otrzymania inną drogą informacji o możliwym występowaniu niehumanitarnych warunków. W omawianym roku rzecznik praw obywatelskich dokonał wizytacji 80 więzień i aresztów, wliczając areszty tymczasowe oraz areszty dla młodocianych jak również strzeżone ośrodki dla uchodźców. Do końca roku Komitet ds. Zapobiegania Torturom przy Radzie Europy nie przedstawił wniosków z 4. okresowej inspekcji, jaka miała miejsce w grudniu 2009 roku.

d. Nieuzasadnione aresztowanie lub zatrzymanie

Przepisy prawa zabraniają nieuzasadnionego aresztowania lub zatrzymania i władze na ogół przestrzegają tych ograniczeń.

Rola policji i aparatu bezpieczeństwa

Policja jako ogólnokrajowy organ ochrony porządku prawnego składa się z jednostek miejskich i regionalnych, nadzorowanych przez ministra spraw wewnętrznych. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) odpowiada za walkę z zorganizowaną przestępczością, zagrożeniami terrorystycznymi oraz rozprzestrzenianiem broni masowej zagłady. Centralne

Biuro Antykorupcyjne (CBA) odpowiada za zwalczanie korupcji w sferach rządowych i biznesowych oraz korupcji finansowej. Obie agencje podlegają bezpośrednio premierowi.

Skuteczną kontrolę nad siłami bezpieczeństwa sprawują władze cywilne. Rząd dysponuje skutecznymi mechanizmami w zakresie ścigania i karania nadużyć oraz korupcji. Nie odnotowano doniesień o bezkarności sił bezpieczeństwa.

Aresztowanie i zatrzymanie

W myśl wymogów prawa w większości przypadków dla dokonania aresztowania władze muszą uzyskać oparty na dowodach nakaz sądowy, i zasadniczo przestrzegają tej zasady w praktyce.

Nadal poważny problem stwarza nadużywanie aresztu tymczasowego, przyczyniające się do przepełnienia placówek oraz pogorszenia warunków w aresztach. Jak donoszą media, w omawianym okresie zmniejszyła się liczba wniosków prokuratorskich o zastosowanie aresztu tymczasowego. Prawo dopuszcza zatrzymanie osoby na 48 godzin przed przedstawieniem zarzutów oraz przedłużenie aresztu o kolejne 24 godziny na podjęcie przez sąd decyzji o ewentualnym zastosowaniu środka w postaci tymczasowego aresztowania. Władze muszą jak najszybciej przedstawić zatrzymanym ciążące na nich zarzuty. Funkcjonował też system zwolnień za kaucją, a większość tymczasowo zatrzymanych skorzystała z możliwości takiego zwolnienia. Zatrzymani mają prawo do adwokata; osobom niezamożnym władze zapewniają obrońcę z urzędu. Oskarżeni i tymczasowo aresztowani w każdej chwili mają prawo do konsultacji z obrońcą.

W myśl prawa tymczasowo aresztowanych wolno zatrzymywać w aresztach nie dłużej niż trzy miesiące, przysługuje im też prawo do zaskarżenia legalności tymczasowego aresztowania. Sąd może przedłużać je co 6 do 12 miesięcy, lecz całkowity czas pobytu w areszcie tymczasowym nie może przekraczać dwóch lat (w sprawach szczególnie złożonych sąd może zwrócić się do Sądu Najwyższego o przedłużenie aresztu na okres powyżej dwóch lat); w praktyce jednak areszt tymczasowy często przekraczał dopuszczany prawem okres dwóch lat.

Według danych Centralnego Zarządu Służby Więziennej, na dzień 30 listopada w zakładach penitencjarnych przebywało ogółem 8945 tymczasowo zatrzymanych, co oznacza spadek o około 900 w porównaniu z listopadem 2009 roku.

e. Odmowa sprawiedliwej rozprawy publicznej

Konstytucja gwarantuje niezawisłość sądów, a władze zasadniczo przestrzegały tej zasady w praktyce. Jednak pracę sądów nadal charakteryzowała nieefektywność i brak zaufania społecznego.

Jurysdykcja sądów wojskowych, nadzorowanych przez ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, obejmuje przestępstwa popełnione przez personel wojskowy w czasie wypełniania obowiązków służbowych. Oskarżeni stający przed sądami wojskowymi korzystają z takich samych praw co cywile.

System sądowniczy w Polsce pozostaje niewydolny, źle zarządzany i jest niedostatecznie obsadzony. Mimo że według danych Prokuratury Generalnej ogólna liczba prokuratorów kształtowała się na wysokim poziomie (5668), to liczba prokuratorów prowadzących sprawy karne była niedostateczna. Odnotowano pewien postęp w komputeryzacji systemu sądowniczego, jednak pogłębiający się zator w postaci zaległych spraw i wysokie koszty postępowania zniechęcały wielu obywateli do wstępowania na drogę sądową.

4 stycznia Ministerstwo Sprawiedliwości wprowadziło pierwsze „e-sądy”, które docelowo mają rozpatrywać ok. 600 tys. rutynowych spraw cywilnych rocznie.

W 2007 roku wprowadzono system „sądów 24-godzinnych", które mają usprawnić rozpatrywanie wykroczeń i drobniejszych przestępstw. Na mocy tego systemu sąd musi przeprowadzić rozprawę i wydać decyzję w ciągu 72 godzin od zatrzymania oskarżonego. Policja i prokuratura mają 48 godzin na zebranie dowodów i wniesienie sprawy, a sąd musi wydać wyrok w ciągu 24 godzin. 8 czerwca w odpowiedzi na krytykę wysokich kosztów w

stosunku do efektywności tego rozwiązania wprowadzono przepis, który umożliwia oskarżonemu dobrowolne poddanie się karze na etapie rozpatrywania sprawy, a państwu daje możliwość zwolnienia oskarżonego na mocy zobowiązania się do stawienia się w sądzie. Nowy przepis uwalnia zarazem państwo od obowiązku zapewnienia adwokata i daje sądom 24-godzinnym możliwość sądzenia pod nieobecność oskarżonych. Według mediów procedura sądów 24-godzinnych była rzadko stosowana.

Procedury sądowe

Oskarżeni muszą być obecni podczas rozprawy. Stosuje się wobec nich zasadę domniemania niewinności. Rozprawy mają zazwyczaj charakter otwarty; sądy zachowują jednak prawo do utajnienia procesu w pewnych okolicznościach, na przykład w sprawach rozwodowych, procesów dotyczących tajemnicy państwowej oraz takich, których treści mogą stanowić obrazę dla moralności publicznej. Prawo przewiduje także utworzenie ławy przysięgłych, która składa się zazwyczaj z dwóch lub trzech osób powołanych przez władze lokalne. Sprawy sądowe rozpatrywane są w sądach rejonowych i okręgowych przez zespoły orzekające, w skład których wchodzi sędzia zawodowy oraz dwaj ławnicy. Oskarżeni mogą konsultować się z prawnikiem, mają prawo uczestniczyć w konfrontacji ze świadkami i mogą zadawać im pytania, mają dostęp do akt sprawy oraz możliwość przedstawiania dowodów i powoływania świadków. Prokuratorzy mogą zagwarantować świadkom anonimowość, jeśli ci wyrażają obawy przed zemstą ze strony oskarżonych.

Po wydaniu przez sąd wyroku, oskarżony w ciągu siedmiu dni może wnieść o pisemne uzasadnienie orzeczenia; sąd ma siedem dni na udzielenie odpowiedzi. Oskarżony zachowuje prawo do złożenia apelacji od wyroku w ciągu 14 dni od daty otrzymania pisemnego uzasadnienia. W przypadku większości spraw cywilnych i karnych obowiązuje dwustopniowy proces apelacji od wyroku.

Podobnie jak w latach ubiegłych, osoby prywatne składały w Europejskim Trybunale Praw Człowieka skargi na rząd dotyczące opóźnień procesowych, prawa do sprawiedliwej rozprawy oraz braku odpowiedniego postępowania.

Więźniowie polityczni i osoby zatrzymane z powodów politycznych

Nie było doniesień o osobach więzionych lub zatrzymanych z powodów politycznych.

Orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

W roku 2009, którego dotyczą najnowsze dostępne dane, Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał orzeczenia w 123 sprawach, z których przynajmniej jedno dotyczyła pogwałcenia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. 71 orzeczeń dotyczyło złamania zapisów konwencji o prawie do uczciwego i szybkiego procesu. Z tej liczby 35 dotyczyło naruszenia prawa do wolności i bezpieczeństwa, co obejmuje również nadużywanie instytucji tymczasowego aresztu; 14 dotyczyło niehumanitarnego lub poniżającego traktowania i nieefektywnego postępowania; 12 dotyczyło naruszenia prawa do poszanowania prywatności i życia rodzinnego. Według stanu na koniec 2009 roku na rozpatrzenie przez trybunał czekało 4750 spraw dotyczących Polski.

Polska zasadniczo stosowała się do orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W maju 2007 roku rząd przyjął specjalny program poprawy skuteczności wdrażania orzeczeń trybunału. Program obejmował rekomendację zmian legislacyjnych (do końca omawianego roku tylko częściowo wprowadzonych), usprawnienie procedur prawnych, szkolenie w zakresie praw człowieka oraz informowanie sądów i Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury o orzeczeniach trybunału. Realizację orzeczeń Trybunału monitoruje międzyresortowy zespół przy departamencie praw człowieka w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Według Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka rząd wykazywał największą skuteczność w stosowaniu się do orzeczeń Trybunału w sprawach dotyczących dużej grupy osób oraz spraw o szczególnej wadze prawnej, zwłaszcza przypadków wymagających zmian systemowych lub legislacyjnych. Zdaniem Fundacji rząd wykazywał mniejszą skuteczność w stosowaniu się do mniej głośnych indywidualnych przypadków, na których nie skupiała się główna uwaga mediów.

Procedury i środki w postępowaniu cywilnym

W sprawach cywilnych system sądowniczy jest w zasadzie niezależny i bezstronny; można też dochodzić w sądach odszkodowań za naruszenie praw człowieka lub domagać się zaprzestania takich naruszeń. Zapisy konstytucyjne i prawne gwarantują niezawisłość sądów oraz swobodny dostęp obywateli do sądów. Niemniej egzekwowanie wyroków sądowych, zwłaszcza w zakresie wypłaty odszkodowań, przebiega wolno, z oporami i nieefektywnie. Dokonane niedawno zmiany w procedurach postępowania cywilnego przedkładają pośpiech i efektywność ponad prawa jednostki, w związku zaś z ograniczoną liczbą adwokatów korzystanie z prawa do porady prawnej jest kosztowne.

W listopadzie 2009 roku Ministerstwo Sprawiedliwości utworzyło departament praw człowieka, którego naczelnym zadaniem jest szerzenie standardów ochrony praw człowieka poprzez wymiar sprawiedliwości. Departament odpowiada również na rozpoznane przypadki łamania praw człowieka, w tym przewlekłe postępowanie sądowe, nadużycia w zakresie stosowania aresztu tymczasowego oraz przepełnienie w celach. Według Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka departament wykazywał szczególną skuteczność w zakresie szerzenia wiedzy o orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka poprzez tłumaczenie materiałów na język polski i zamieszczanie ich na stronie internetowej ministerstwa oraz przekazywanie do krajowych sądów.

f. Samowolna ingerencja w sferę prywatną, w sprawy rodzinne i domowe oraz naruszenie tajemnicy korespondencji

Przepisy prawne zabraniają większości takich działań, jednak władze nie zawsze respektują je w praktyce.

Prawo dopuszcza prowadzenie elektronicznej inwigilacji dla zapobiegania przestępstwom oraz w celach dochodzeniowych. Nie dokonano jednak niezależnego przeglądu działań tego typu pod kątem prawnym, podobnie jak nie kontrolowano sposobów

wykorzystywania informacji pochodzących z monitoringu prywatnej korespondencji. Do informacji uzyskanych drogą podsłuchu dostęp ma cały szereg agencji rządowych.

Rozdział 2 Respektowanie praw obywatelskich, w tym:

a. Wolność prasy i wypowiedzi

Konstytucja gwarantuje wolność prasy i wypowiedzi; w praktyce jednak istnieją przepisy ograniczające tę wolność. Od upadku rządu komunistycznego w 1989 roku sądy i władze bądź podtrzymały w mocy istniejące przepisy, bądź wprowadziły nowe przepisy, które kwalifikują zniesławienie przez osoby i media jako przestępstwo kryminalne i ograniczają niezależność dziennikarską.

Kategoria ta obejmuje publiczną obrazę oraz zniesławienie lub znieważenie członków parlamentu, ministrów czy innych urzędników państwowych, jak również podmiotów i osób prywatnych. Zniesławienie za pośrednictwem mediów traktowane jest jako przestępstwo kryminalne, zagrożone karą do roku więzienia. Zniesławienie poza mediami jest karane grzywną i pracą społeczną. Maksymalny pułap kary za publiczne znieważenie prezydenta to trzy lata więzienia. Kary w maksymalnym wymiarze są rzadko orzekane, osoby uznane za winne zniesławienia są zazwyczaj karane jedynie grzywną.

5 stycznia prokuratura w Lublinie ponownie umorzyła postępowanie przeciwko posłowi Sejmu RP Januszowi Palikotowi, który w swoim blogu internetowym użył w stosunku do prezydenta określenia „kurdupel”. We wrześniu 2009 roku sąd rejonowy w Lublinie na wniosek pełnomocników prezydenta uchylił wcześniejszą decyzję prokuratury o odstąpieniu od wszczęcia postępowania w tej sprawie.

Prawo zabrania używania języka nienawiści, w tym rozpowszechniania literatury o charakterze antysemickim i publicznego propagowania faszyzmu i innych systemów totalitarnych. 8 czerwca weszła w życie poprawka do kodeksu karnego uzupełniająca ten zapis o zakaz publicznego propagowania systemu komunistycznego. 14 grudnia Sąd Okręgowy we

Wrocławiu skazał na kary od 13 do 18 miesięcy więzienia trzy osoby za propagowanie idei neofaszystowskich i nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych i religijnych na stronach internetowych: RedWatch.info i BHPoland.org. Strony te zawierały nazwiska i dane osób z grup reprezentujących mniejszości, pozarządowych organizacji na rzecz ochrony praw człowieka oraz przedstawicieli mediów, co skutkowało pogróżkami i nękaniem co najmniej 385 osób.

W Polsce działają niezależne media, wyrażające bez ograniczeń szerokie spektrum poglądów.

Pięcioosobowa Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji (KRRiT), organ powoływany przez Zgromadzenie Narodowe i Prezydenta, odpowiada za ochronę wolności wypowiedzi i ma szerokie kompetencje w zakresie monitorowania oraz regulacji treści programowych, przyznawania częstotliwości i koncesji nadawcom, a także podziału środków pochodzących z abonamentów pomiędzy media publiczne i nakładania na nadawców kar pieniężnych. Mimo że członkowie Rady na czas pełnienia swojej funkcji zawieszają członkostwo w partiach politycznych i stowarzyszeniach publicznych, krytycy zarzucają Radzie upolitycznienie. Prawo wyboru po dwóch członków Rady mają prezydent i Sejm, jeden członek Rady wybierany jest przez Senat.

Przepisy prawa zabraniają mediom zachęcania do działań sprzecznych z prawem lub skierowanych przeciwko rządowej polityce, moralności lub dobru publicznemu i wymagają od wszystkich nadawców „respektowania uczuć religijnych odbiorców, zwłaszcza chrześcijańskiego systemu wartości". W praktyce władze rzadko egzekwowały ten zapis, który umożliwia nakładanie kar pieniężnych za emisję programów uznanych za obraźliwe. Prawo prasowe ogranicza również wolność wypowiedzi dziennikarskiej, na przykład poprzez obowiązek weryfikacji przed publikacją zamieszczanych w artykule cytatów oraz oświadczeń.

Wolność korzystania z Internetu

Brak doniesień o ograniczaniu przez władze dostępu do Internetu czy monitorowaniu poczty elektronicznej albo internetowych forów dyskusyjnych. Za pośrednictwem Internetu, w tym poczty elektronicznej, indywidualne osoby oraz grupy mogły prowadzić swobodną wymianę poglądów.

Według danych statystycznych Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego ok. 58 proc. mieszkańców Polski korzysta z Internetu.

Wolność akademicka i wydarzenia kulturalne

Władze nie ograniczają wolności akademickiej ani prawa do swobodnego organizowania imprez kulturalnych.

b. Wolność pokojowych zgromadzeń i zrzeszania się

Prawo zapewnia swobodę gromadzenia się i zrzeszania, rząd zaś na ogół przestrzega tego prawa w praktyce.

c. Wolność wyznania

Informacje na ten temat można znaleźć w Raporcie o wolności religijnej na świecie w 2010 r. (2010 International Religious Freedom Report) na stronie www.state.gov/g/drl/irf/rpt.

d. Wolność przemieszczania się, wysiedleńcy wewnętrzni, ochrona uchodźców oraz osób o statusie bezpaństwowca

Przepisy prawa gwarantują wolność przemieszczania się na terenie kraju, odbywania podróży zagranicznych, emigracji oraz repatriacji, a władze zasadniczo respektują te przepisy w praktyce. Rząd polski współpracuje z Urzędem Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców (UNHCR) oraz innymi organizacjami humanitarnymi dla zapewnienia ochrony i pomocy „wysiedleńcom wewnętrznym” (*internally displaced persons*), uchodźcom, cudzoziemcom

powracającym do własnych krajów, osobom starającym się o azyl, bezpaństwowcom oraz innym osobom wymagającym pomocy.

Prawo zabrania przymusowego wygnania, a władze nie stosują takich środków.

Ochrona uchodźców

Prawo zapewnia przyznawanie azylu lub statusu uchodźcy, a władze stworzyły system zapewniający uchodźcom ochronę.

Prawo o ochronie cudzoziemców pozwala na odmowę przyznania statusu uchodźcy na mocy zasady o „bezpiecznym państwie pochodzenia" i „bezpiecznym państwie trzecim"; jednak prawo to zawiera również zapis o możliwości rozważenia potrzeby ochrony w wyjątkowych przypadkach.

W praktyce rząd zapewnia ochronę przed wydaleniem czy deportacją uchodźców do krajów, gdzie życie lub wolność wydalonego mogą być zagrożone z powodu rasy, religii, narodowości, przynależności do konkretnej grupy społecznej czy przekonań politycznych. Podczas omawianego roku władze przyznały status uchodźcy 84 osobom (w roku 2009 – 133 osobom). Władze odmówiły statusu uchodźcy w 3967 przypadkach.

Osoby, które otrzymały azyl lub status uchodźcy mają prawo do pracy, pobierania zasiłków socjalnych oraz edukacji; przez okres 12 miesięcy mają także dostęp do państwowego programu integracyjnego. Program ten zapewnia uczestnikom kontakty ze społecznością lokalną a także pomoc w znalezieniu miejsca zamieszkania i zatrudnienia. Uchodźcy otrzymują finansowe wsparcie na codzienne wydatki, uczestniczą w kursach językowych i są objęci państwowym systemem opieki zdrowotnej.

Według Amnesty International osoby ubiegające się o azyl oraz te już uznane za uchodźców mają nadal problemy ze znalezieniem pracy oraz uzyskaniem opieki zdrowotnej – po części z winy ubogiej oferty programu integracyjnego. Osoby, które otrzymały zezwolenie na

pobyt czasowy, również mają prawo do pracy i świadczeń socjalnych oraz mogą uczestniczyć w rządowych programach integracyjnych.

Odnotowano sporadyczne doniesienia o problemach w ośrodkach dla uchodźców. Władze prowadzą 19 takich ośrodków w okolicach Warszawy, Białegostoku i Lublina, mogących w sumie pomieścić 4000 osób. Uchodźcy napotykali na bariery językowe i kulturowe, mieli również ograniczony dostęp do szkolnictwa wyższego. Dzieci uchodźców doświadczały dyskryminacji ze strony rówieśników.

Władze zapewniały także czasową ochronę osobom, które nie mogły zostać uznane za uchodźców. W omawianym roku opieką tego rodzaju objęto 439 osoby w porównaniu z 2458 osobami w 2009 roku.

Rozdział 3. Poszanowanie praw politycznych. Prawo obywateli do zmiany rządu

Przepisy prawne gwarantują obywatelom prawo do zmiany rządu na drodze pokojowej, a obywatele korzystają z tego prawa w praktyce poprzez uczestnictwo w wolnych i uczciwych wyborach, przeprowadzanych na zasadzie powszechnego prawa wyborczego.

Wybory i udział w życiu politycznym

Przeprowadzone w dniach 20 czerwca (pierwsza tura) i 4 lipca (druga tura) wcześniejsze wybory prezydenckie oraz przedterminowe wybory parlamentarne w 2007 roku były wolne i uczciwe.

Wielu kandydatów, reprezentujących różne partie polityczne, zgłaszało swoje kandydatury w wyborach i miało dostęp do mediów.

W Sejmie liczącym 460 posłów znalazło się 91 kobiet, w 100-osobowym Senacie zasiadało 7 kobiet. W 20-osobowej Radzie Ministrów było 5 kobiet, 24 kobiety zajmowały stanowiska na szczeblu ministerialnym. Pośród 50 polskich europarlamentarzystów znalazło się

jedenaście kobiet. W przeprowadzonych 21 listopada wyborach samorządowych kobiety zdobyły 24 proc. miejsc w radach lokalnych, co oznacza czteroprocentowy wzrost w porównaniu z poprzednimi wyborami.

27 października Komitet Praw Człowieka ONZ ogłosił uwagi końcowe do złożonego przez Polskę 6. raportu okresowego, zwracając uwagę, że rząd powinien zintensyfikować działania na rzecz równej reprezentacji kobiet w parlamencie i na najwyższych stanowiskach w rządzie, sądownictwie, administracji państwowej, policji i służbie więziennej. Rada wezwała również rząd do zapewnienia kobietom równej płacy na równorzędnych stanowiskach oraz do powołania, jako organu w pełni niezależnego, Urzędu Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania Mężczyzn i Kobiet.

W skład Sejmu wchodziło dwóch przedstawicieli mniejszości narodowych (jeden reprezentujący mniejszość niemiecką ze Śląska), brak było natomiast przedstawicieli mniejszości narodowych w izbie wyższej. 14 grudnia został zaprzysiężony pierwszy w Polsce czarnoskóry parlamentarzysta John Godson. Nie było przedstawicieli mniejszości narodowych w Radzie Ministrów. Przepisy prawa zwalniają partie mniejszości etnicznych z obowiązku uzyskania co najmniej pięcioprocentowego poparcia wyborców w skali całego kraju, które pozwala na ubieganie się o mandaty w poszczególnych okręgach.

Rozdział 4. Korupcja i przejrzystość działań władz

Prawo przewiduje odpowiedzialność karną za korupcję, jednak władze nie zawsze wprowadzały te przepisy skutecznie w życie, a przedstawiciele władzy uczestniczyli czasem w praktykach korupcyjnych.

Opracowane przez Bank Światowy wskaźniki dotyczące światowego zarządzania (Worldwide Governance) wskazują, że w Polsce korupcja nadal stanowi problem. Panuje powszechne przekonanie o korupcji występującej na wielu szczeblach rządowej administracji. Zdaniem obywateli korupcja najbardziej dotyka partie polityczne, członków władz ustawodawczych, systemu opieki zdrowotnej oraz sądownictwa.

10 grudnia Prokuratura Okręgowa w Świdnicy wszczęła śledztwo w sprawie korupcji „politycznej” w związku z pierwszą i drugą turą wyborów samorządowych w Wałbrzychu. Śledztwo było oparte na materiale dowodowym zebranym przez CBA, wskazującym na prawdopodobieństwo otrzymywania przez część wyborców pieniędzy w zamian za oddanie głosu na konkretnych kandydatów. 2 grudnia senator Roman Ludwiczuk z rządzącej Platformy Obywatelskiej zrezygnował z członkostwa w partii po przyznaniu się do korupcji politycznej. Na udostępnionym przez prasę nagraniu Ludwiczuk proponuje członkowi sztabu wyborczego kontrkandydata wysokie stanowisko w samorządzie w zamian za rezygnację ze stanowiska w kampanii. 3 i 7 grudnia trzej kandydaci na urząd prezydenta Wałbrzycha wnieśli pozew do sądu, domagając się unieważnienia wyników wyborów w związku z prawdopodobieństwem zaistnienia korupcji.

21 września wicepremier i minister gospodarki Waldemar Pawlak zdymisjonował prezesów państwowych spółek węglowych Kompania Węglowa i Katowicki Holding Węglowy po tym, jak 16 września prokuratura w Katowicach wniosła przeciwko nim oskarżenia o przyjęcie korzyści majątkowych w wysokości od 16 000 to 600 000 złotych (odpowiednio 5400 i 203 000 dolarów). Z końcem roku postępowanie prokuratorskie było nadal w toku.

Toczyło się nadal śledztwo przeciwko Sylwestrowi Rypińskiemu, prezesowi Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i sześciu innym pracownikom, aresztowanym przez ABW we wrześniu 2009 roku w związku z oskarżeniami o korupcję. W przypadku uznania go za winnego, Rypińskiemu grozi kara do 10 lat więzienia.

5 sierpnia specjalna parlamentarna komisja śledcza orzekła, że czołowi przedstawiciele rządzącej Platformy Obywatelskiej nie współdziałali z biznesmenami biorącymi rzekomo udział w nielegalnym lobbingu ws. zmiany ustawy hazardowej. Pełnomocnik rządu ds. walki z korupcją w oddzielnym raporcie z 29 lipca zwróciła uwagę na nieprawidłowości w pracach nad nową ustawą i skrytykowała Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Sportu za powstałe zamieszanie wokół procesu legislacyjnego. W październiku 2009 roku dziennik „Rzeczpospolita” opublikował stenogramy pozyskane przez CBA z podsłuchu rozmów

między czołowymi politykami i przedstawicielami sektora gier losowych. Tak zwana afera hazardowa doprowadziła w następnym miesiącu do poważnej reorganizacji rządu, w wyniku której złożyło rezygnacje sześciu przedstawicieli władzy szczebla ministerialnego, w tym Minister Sportu Mirosław Drzewiecki. Z pełnionej funkcji zrezygnował również przewodniczący klubu parlamentarnego rządzącej partii Zbigniew Chlebowski.

Centralne Biuro Antykorupcyjne (CBA) posiada szerokie uprawnienia do monitorowania stanu majątkowego urzędników państwowych oraz zwalczania korupcji dotyczącej zamówień publicznych. Jest także uprawnione do przeprowadzania rewizji, utajnionego stosowania inwigilacji audiowizualnej, nagrywania rozmów telefonicznych i dokonywania aresztowań.

Na przestrzeni omawianego roku CBA nadal prowadziło rozpoczęte wcześniej głośne i kontrowersyjne operacje oraz dochodzenia.

Przed Sądem Rejonowym w Poznaniu nadal toczył się proces miliardera Henryka Stokłosy, przeciwko któremu w 2008 roku wysunięto 21 zarzutów związanych z poważną aferą korupcyjną w Ministerstwie Finansów. W ramach prowadzonego przez CBA śledztwa aresztowano trzech urzędników ministerstwa. Według prokuratury przez okres 10 lat w zamian za łapówki od zorganizowanych grup przestępczych i biznesmenów urzędnicy anulowali zobowiązania fiskalne i wydawali decyzje o zwolnieniu od podatków. Akt oskarżenia Stokłosy obejmował ponadto przekupienie sędziego z Poznania. W przypadku uznania za winnego grozi mu kara do 10 lat więzienia.

5 października przed Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces byłej posłanki Beaty Sawickiej oraz Mirosława Wądołowskiego, burmistrza Helu, na podstawie oskarżeń o korupcję związaną z „aferą gruntową". CBA oskarżyło Sawicką o przyjęcie łapówki w zamian za pomoc w ustawieniu przetargu w Helu w okresie poprzedzającym wybory parlamentarne w 2007 roku. W swojej obronie Sawicka twierdziła, że oficer CBA uwiódł ją i nakłonił do przyjęcia łapówki. Kilka miesięcy wcześniej – 23 kwietnia – prokuratura w Warszawie umorzyła śledztwo w sprawie udziału CBA w tej sprawie, orzekając, że oficerowie CBA nie działali w sposób bezprawny.

24 maja sąd apelacyjny uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Warszawie skazujący dwie osoby za próbę przekupstwa byłego ministra rolnictwa i wicepremiera Andrzeja Leppera. W 2007 roku CBA zatrzymało obie osoby na podstawie doniesień o ich koneksjach w Ministerstwie Rolnictwa, dzięki którym mogły rzekomo uzyskać pozytywną decyzję o przeklasyfikowaniu gruntów za łapówkę w wysokości 3 mln złotych (1 mln dolarów). W następstwie tego Lepper został zdymisjonowany z funkcji ministra. Sąd apelacyjny zarządził nowy proces w tej sprawie.

Władze kontynuowały działania na rzecz zwalczania korupcji w liczącej 100 tys. funkcjonariuszy policji, nakładając surowsze kary oraz rezygnując z pobierania przez policjantów opłat za mandaty. W związku z tym opłaty należy uiszczać w urzędach pocztowych lub poprzez przelew elektroniczny. Biuro spraw wewnętrznych policji badało przypadki korupcji i poważnych wykroczeń funkcjonariuszy.

17 stycznia prokuratura w Białymstoku zakończyła śledztwo przeciwko wysokiej rangi pracownikom policji w sprawie o korupcję dotyczącą przetargów publicznych w 2004 roku. W wyniku postępowania 23 osoby, w tym kilku wysokiej rangi pracowników Komendy Głównej Policji, zostało oskarżonych przed sądem w Warszawie o nadużywanie władzy, zaniedbanie obowiązków służbowych, przyjmowanie korzyści majątkowych i składanie fałszywych zeznań.

Prawo gwarantuje społeczeństwu dostęp do rządowych informacji; również w praktyce władze zapewniają dostęp do tych informacji obywatelom oraz osobom nie posiadającym polskiego obywatelstwa, w tym przedstawicielom zagranicznych mediów. Odmowa udzielenia informacji musi się odwoływać do zapisanych w prawie wyjątków, dotyczących tajemnicy państwowej, ochrony prywatności osób oraz zastrzeżonych danych biznesowych. Od odmowy przysługuje odwołanie.

Rozdział 5 Stanowisko władz wobec dochodzeń prowadzonych przez organizacje międzynarodowe i pozarządowe, dotyczących domniemanych przypadków łamania praw człowieka

Zasadniczo bez ograniczeń ze strony władz działały krajowe i międzynarodowe organizacje praw człowieka, badając i publikując informacje na temat przypadków ich naruszania. Przedstawiciele władz byli otwarci na współpracę i reagowali na zgłaszane uwagi.

Rzecznik praw obywatelskich przedstawia w Sejmie coroczny raport na temat przestrzegania praw człowieka oraz wolności obywatelskich w Polsce. Na ogół rzecznik ma do swej dyspozycji wystarczające środki finansowe, cieszy się współpracą ze strony władz i uchodzi za skutecznego. W 2009 roku do biura rzecznika wpłynęło 65 208 spraw, co stanowi wzrost o 3686 spraw w stosunku do roku 2008.

Urząd rzecznika praw obywatelskich jest niezależny, samego rzecznika jednak wybiera parlament. Z tego powodu rzecznik bywał w przeszłości krytykowany przez prasę za uleganie politykom.

W obu izbach parlamentu działają komisje ds. praw człowieka i praworządności. Komisje sprawują głównie funkcję ustawodawczą a w ich skład wchodzą przedstawiciele różnych partii politycznych.

Rozdział 6 Dyskryminacja, krzywdy społeczne i handel ludźmi

Prawo zabrania dyskryminacji ze względu na rasę, płeć, niepełnosprawność, język czy status społeczny, władze zaś na ogół zapewniają przestrzeganie tych przepisów w praktyce.

Kobiety

Gwałt, w tym „gwałt małżeński”, jest przestępstwem zagrożonym karą do 12 lat więzienia. Według statystyk policyjnych w pierwszej połowie roku zgłoszono formalnie 885 przypadków gwałtu. Tymczasem organizacje pozarządowe oceniają, że w rzeczywistości liczba gwałtów była znacznie większa, ponieważ kobiety niechętnie zgłaszają przypadki gwałtu ze względu na związane z tym napiętnowanie społeczne. We wspomnianym półroczu policja

przekazała 464 przypadki prokuraturze, a 54 do sądów rodzinnych (ze względu na młodociany wiek sprawców).

Nadal poważny problem stanowi przemoc w rodzinie wobec kobiet. Wzrost liczby zgłaszanych przypadków wiąże się z większym, zwłaszcza na obszarach miejskich, wyczuleniem policji na te kwestie za sprawą kampanii medialnych oraz działań organizacji pozarządowych. Zgodnie z przepisami prawa osoba, której dowiedziono stosowanie przemocy w rodzinie, może zostać skazana na karę pozbawienia wolności do 5 lat; sądy orzekają jednak najczęściej wyroki w zawieszeniu. Prawo daje sądom możliwość wydania zakazu zbliżania się do współmałżonka w celu zapewnienia ochrony przed przemocą. Z dniem 1 sierpnia wszedł w życie zmieniony zapis, który daje prokuratorom możliwość wydania zakazu zbliżania się do współmałżonka bez potrzeby uzyskania zgody sądu, sama policja jednak nie jest uprawniona do wydania natychmiastowego zakazu na miejscu zdarzenia.

W ciągu roku policja stwierdziła 18 659 przypadków przemocy w rodzinie (w porównaniu z 20 505 przypadkami w roku 2009), z czego 16 463 spraw przekazano prokuraturze (w porównaniu z 17 999 w 2009 roku). W pierwszej połowie roku policja odnotowała 40 497 interwencji związanych z przemocą w rodzinie. Według danych władz więziennych, pod koniec trzeciego kwartału omawianego roku 5024 osoby odbywały karę więzienia za przestępstwa związane z przemocą w rodzinie.

Zdaniem części organizacji kobiecych podawana oficjalnie liczba kobiet padających ofiarą przemocy w rodzinie jest zaniżona, zwłaszcza w odniesieniu do małych miast i wsi. Organizacja Centrum Praw Kobiet informowała, że policja nie zawsze chętnie interweniowała w przypadkach przemocy w rodzinie, jeżeli sprawcą był policjant lub jeśli same ofiary niechętnie współpracowały z organami prawa.

Organizacje pozarządowe prowadzą ośrodki pomocy ofiarom przemocy w rodzinie, zapewniając terapię zapobiegawczą, porady psychologiczne dla sprawców oraz szkoląc personel do pomocy poszkodowanym. Także państwo dostarcza prawnej i psychologicznej pomocy dotkniętym przemocą rodzinom i ofiarom; w tym celu prowadzi 266 ośrodki kryzysowe oraz 12

schronisk dla kobiet w ciąży i z małymi dziećmi. Dodatkowo samorządy lokalne prowadziły 36 wyspecjalizowanych ośrodków, finansowanych przez rządowy Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Ośrodki zapewniają społeczną, medyczną, psychologiczną i prawną pomoc poszkodowanym oraz prowadzą programy „poprawczo - edukacyjne" dla sprawców przemocy. W 2009 roku – ostatnim okresie opisanym w badaniach statystycznych – państwo przeznaczyło na koszty utrzymania tych ośrodków około 12,1 mln złotych (4 mln dolarów). Dodatkowo na przestrzeni roku rząd wydał 4,4 mln złotych (1,5 mln dolarów) na programy przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Były to głównie programy poprawczo-edukacyjne dla sprawców oraz programy szkoleniowe dla pracowników socjalnych, policji i specjalistów, którzy jako pierwsi mają styczność z ofiarami przemocy w rodzinie.

Powstała w 2009 roku Rada do Spraw Pokrzywdzonych Przestępstwem dokonywała regularnego przeglądu proponowanych zmian polityki i inicjatyw legislacyjnych na rzecz wsparcia pokrzywdzonych. 14 stycznia Ministerstwo Sprawiedliwości ogłosiło ogólnokrajową kampanię na rzecz rozbudzania świadomości o prawach ofiar przestępstw.

Przepisy prawa zabraniają molestowania seksualnego. Osoby uznane za winne molestowania seksualnego mogą otrzymać wyrok do trzech lat więzienia. Kodeks pracy określa molestowanie seksualne jako dyskryminujące, fizyczne, werbalne lub niewerbalne zachowanie w miejscu pracy, naruszające godność pracownika.

Zdaniem Centrum Praw Kobiet molestowanie seksualne jest problemem poważnym i niedocenianym. Wiele ofiar nie zgłasza aktów molestowania lub wycofuje pozwy w trakcie dochodzenia ze względu na wstyd lub obawę utraty pracy. Wzrasta jednak społeczna świadomość szkodliwości takich działań dzięki coraz częstszemu nagłaśnianiu przypadków molestowania seksualnego przez media. W pierwszej połowie roku policja poinformowała o 52 przypadkach molestowania seksualnego, w porównaniu z 58 odnotowanymi w roku 2009.

11 lutego sąd w Piotrkowie Trybunalskim skazał dwóch byłych parlamentarzystów za zmuszanie podlegających im służbowo pracownic do czynności seksualnych. Były członek Samoobrony Stanisław Łyżwiński został skazany na 5 lat więzienia za gwałt, wielokrotne

zmuszanie czterech kobiet do uprawiania seksu, zaplanowanie porwania oraz wymuszenia. Andrzej Lepper, kolejny działacz Samoobrony oraz były wicepremier i minister rolnictwa, otrzymał wyrok dwóch lat i trzech miesięcy więzienia za zmuszanie pracownicy do seksu oraz próbę wymuszenia seksu na innej kobiecie. Zarówno Lepper jak i Łyżwiński, ten ostatni po dwóch i pół latach zwolniony z aresztu tymczasowego, po wpłaceniu kaucji oczekiwali na wolności decyzji w sprawie wniesionej przez nich apelacji.

27 stycznia sąd w Olsztynie uchylił decyzję prokuratury olsztyńskiej z grudnia 2009 roku o zawieszeniu postępowania wobec byłego prezydenta Olsztyna Czesława Małkowskiego, oskarżonego w 2008 roku o molestowanie seksualne dwóch pracownic Ratusza oraz zgwałcenie trzeciej, ciężarnej kobiety. Pod koniec roku śledztwo przeciwko Małkowskiemu było w toku.

Chociaż władze zasadniczo uznają podstawowe prawo par i jednostek do swobodnego i odpowiedzialnego decydowania o liczbie i planowanym czasie przyjścia potomstwa na świat, w tej mierze występowały pewne ograniczenia. Choć nie ograniczano prawa do nabycia środków antykoncepcyjnych, to zdaniem organizacji pozarządowej Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny pewne czynniki społeczne i ekonomiczne ograniczały ich użycie. Środki antykoncepcyjne na receptę nie znalazły się na rządowej liście leków refundowanych, co sprawiło, że ich cena była nadmiernie wysoka w stosunku do dochodów przeciętnej rodziny. Prawo nie zezwala na dobrowolną sterylizację. Pod kierownictwem Ministerstwa Zdrowia ośrodki zdrowia i pozarządowe organizacje zdrowia mogły propagować politykę planowania rodziny, włącznie z informowaniem o antykoncepcji.

4 czerwca Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. zdrowia Anand Grover na sesji Rady Praw Człowieka złożył raport na temat wizyty w Polsce w 2009, której celem była ocena realizacji praw do opieki zdrowotnej w zakresie zdrowia seksualnego i prokreacji. W raporcie zwrócił uwagę na istotne utrudnienia w dostępie kobiet do niektórych usług, takich jak antykoncepcja i badania prenatalne. Wezwał też do bezstronnej edukacji seksualnej i większego dofinansowania środków antykoncepcyjnych.

Władze zapewniały darmowe usługi porodowe i wystarczającą liczbę lekarzy. Z wyjątkiem bardziej skomplikowanych problemów zdrowotnych dotyczących matki bądź dziecka, kobiety korzystały również z pomocy pielęgniarek i położnych tak przed porodem, jak i po porodzie. Według danych organizacji międzynarodowych, w roku 2008 na 100 tys. zdrowych porodów odnotowano 6 zgonów matek. Mężczyźni i kobiety mieli jednakowy dostęp do diagnostyki i leczenia chorób przenoszonych przez kontakty seksualne, w tym HIV.

W zakresie prawa rodzinnego, prawa własności oraz wymiaru sprawiedliwości, konstytucja zapewnia równe uprawnienia mężczyznom i kobietom; w praktyce jednak w obszarze tym istnieje niewiele przepisów wykonawczych. Kobiety zajmują niższe stanowiska i często za tę samą pracę otrzymują niższe wynagrodzenie, są częściej zwalniane z pracy i mają mniejsze możliwości awansu.

18 marca Komisja Europejska wystąpiła z ostrzeżeniem pod adresem władz w związku z nieprzyjęciem ustawy o wdrożeniu dyrektyw UE zwalczających dyskryminację w miejscu pracy ze względu na płeć. Ostrzeżenie stanowi ostatni etap przed wniesieniem sprawy przez Komisję przed Europejski Trybunał Sprawiedliwości. W innej sprawie w maju 2009 roku Komisja wystąpiła do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w związku z brakiem kodyfikacji dyrektyw UE zakazujących dyskryminacji ze względu na płeć w dostępie do towarów i usług oraz ich dostarczaniu. W lutym 2009 roku 32 organizacje pozarządowe zajmujące się prawami kobiet złożyły skargę przed Komisją Europejską na niepodejmowanie przez władze działań zwalczających dyskryminację kobiet.

5 marca niezależna firma badawcza Wynagrodzenia.pl opublikowała badania ukazujące znaczne rozbieżności między średnim wynagrodzeniem mężczyzn i kobiet. Wynagrodzenie kobiet było średnio o około 30 proc. niższe w porównaniu z płacą mężczyzn w sektorze ubezpieczeń, bankowości i w sektorze zdrowia.

W sierpniu 2009 roku prywatne Centrum Informacji Gospodarczej ogłosiło, że liczba kobiet na kierowniczych stanowiskach w małych i średnich przedsiębiorstwach podwoiła się

przez okres trzech ostatnich lat. Kobiety zasiadały w zarządach około 70 tys. firm, co stanowi 30 proc. wszystkich firm w Polsce.

W 2008 roku premier zadecydował o powołaniu wysokiego rangą przedstawiciela rządu na stanowisko „ministra ds. równości" z zadaniem propagowania równorzędnego traktowania mężczyzn i kobiet. Jednak zdaniem niektórych organizacji praw kobiet urząd ten nie jest dostatecznie dofinansowany oraz jest w niewystarczającym stopniu niezależny od rządu, by w pełni skutecznie realizować swój mandat. Kobiety oraz organizacje LGBT (*lesbian, gay, bisexual, transgender*) skrytykowały pełniącą ten urząd osobę za kontrowersyjne wypowiedzi oraz niewystarczające starania na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji kobiet i osób ze środowisk LGBT.

Z dniem 1 stycznia Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej rozwiązało ministerialny departament ds. kobiet, rodziny i przeciwdziałania dyskryminacji. Departament odpowiadał za walkę z dyskryminacją ze względu na płeć oraz za włączanie zasady równości płci do polityki państwa i monitorowanie wdrażania rządowych programów propagujących równouprawnienie płci. Wiele z tych funkcji przypisano rządowemu ministrowi ds. równości. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nadal realizowało projekty służące zwalczaniu dyskryminacji w miejscu pracy ze względu na płeć, m.in. wspierając Kongres Kobiet Polskich oraz finansując kampanie społeczne na rzecz rozbudzania większej świadomości co do wagi tych problemów.

W raporcie z listopada 2009 roku ONZ-owski Komitet Praw Ekonomicznych, Socjalnych i Kulturalnych (CESCR) wyraził zaniepokojenie faktem, że mimo istnienia w kancelarii premiera ministra ds. równego traktowania nadal występuje dyskryminacja kobiet i mniejszości, w tym mniejszości etnicznych, osób niepełnosprawnych i osób z grup LGBT.

Dzieci

Obywatelstwo otrzymuje się z chwilą urodzenia, jeżeli przynajmniej jedno z rodziców jest obywatelem kraju, niezależnie od miejsca przyjścia na świat. Urodzone lub znalezione w Polsce dzieci rodziców niewiadomego pochodzenia również otrzymują polskie obywatelstwo.

Władze prowadzą system powszechnej rejestracji narodzin i stosowny wpis dokonywany jest zaraz po narodzinach.

Donoszono o przypadkach molestowania dzieci, jednak wyroki skazujące zapadały w takich sprawach rzadko. Przepisy prawa zabraniają stosowania przemocy wobec dzieci oraz przewidują za takie działania kary od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia.

Krajowy rzecznik praw dziecka wydaje okresowe raporty na temat problemów dotyczących dzieci, takich jak pedofilia w internecie, konieczność umożliwienia dzieciom niepełnosprawnym szerszego dostępu do szkół publicznych czy też lepsza opieka medyczna dla dzieci cierpiących na choroby przewlekłe. Ponadto biuro rzecznika prowadzi 24-godzinną „gorącą linię" dla molestowanych dzieci. W 2009 roku – ostatnim, dla którego przygotowano statystyki – rzecznik praw dziecka otrzymał 14 460 skarg dotyczących naruszeń praw dziecka, co stanowi wzrost o 3882 spraw w porównaniu z rokiem 2008. Z ogólnej liczby skarg 40 proc. dotyczyło prawa do wychowania w rodzinie, w tym ograniczenia praw rodzicielskich na skutek rozwodu, oraz potrzeby większego dofinansowania rodzin zastępczych; 20 proc. skarg dotyczyło ochrony przez molestowaniem i wykorzystywaniem; 11 proc. – prawa do edukacji; a 7 proc. – prawa do życia w odpowiednich warunkach socjalnych.

W lutym 2009 roku Helsińska Fundacja Praw Człowieka w opublikowanym raporcie stwierdziła, że prostytucja dziecięca stanowi autentyczny problem, chociaż skala tego zjawiska jest trudna do zmierzenia z uwagi na brak danych.

Według władz oraz Fundacji Dzieci Niczyje, największej w kraju pozarządowej organizacji zajmującej się zjawiskiem handlu dziećmi, turystyka seksualna dotycząca dzieci nie osiąga w Polsce znaczącej skali, problemem jest jednak handel dziećmi w celu wykorzystywania seksualnego.

Prawo zabrania współżycia seksualnego z małoletnimi poniżej 15 roku życia. Kara za kontakt seksualny z osobą niepełnoletnią wynosi od 2 do 12 lat więzienia. Zakazana jest pornografia dziecięca. Produkcja, posiadanie, przechowywanie i rozprowadzanie pornografii

dziecięcej jest zagrożone karą od 3 miesięcy do 10 lat więzienia. Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości, w 2008 roku skazano 742 osoby za współżycie seksualne z małoletnimi poniżej 15 roku życia, a 26 osób skazano za stręczycielstwo z udziałem nieletnich.

Przeprowadzone przez policję operacje przeciwko pornografii dziecięcej i pedofilom doprowadziły do aresztowania 473 osób. Jednak sprawy te rzadko kończyły się wyrokiem skazującym z uwagi na trudności w sprostaniu wymogom dowodowym.

Polska podpisała przyjętą w 1980 roku w Hadze konwencję dotyczącą cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę. Więcej informacji na ten temat można znaleźć w corocznym raporcie Departamentu Stanu na stronie internetowej: http://travel.state.gov/abduction/resources/congressreport/congressreport_4308.html oraz w części raportu dotyczącej Polski: http://travel.state.gov/abduction/country/country_3781.html.

Antysemityzm

Według szacunków Związku Gmin Żydowskich, społeczność żydowska w Polsce liczy około 20 tys. osób. Pojawiały się sporadyczne doniesienia o niemających charakteru przemocy incydentach antysemickich i bezczeszczeniu cmentarzy żydowskich.

13 marca wandale zniszczyli pomnik ofiar Holokaustu w Krakowie w przeddzień uroczystości upamiętniających 67. rocznicę likwidacji krakowskiego getta, pokrywając pomnik antysemickimi hasłami i nazistowskimi symbolami. Władze usunęły graffiti przed rozpoczęciem uroczystości rocznicowych, a podczas uroczystości arcybiskup Krakowa kardynał Stanisław Dziwisz w imieniu wszystkich chrześcijan przeprosił społeczność żydowską za incydent. 19 sierpnia prokuratura umorzyła śledztwo z powodu niewykrycia sprawców.

18 marca sąd w Krakowie skazał trzy osoby na karę dwóch lat i sześciu miesięcy więzienia za kradzież w grudniu 2009 roku napisu „Arbeit Macht Frei” znad bramy głównej nazistowskiego obozu śmierci w w Auschwitz. Dwa dni po kradzieży napis znaleziono pocięty na trzy części i ukryty w lesie. O kierowanie kradzieżą prokuratura oskarżyła obywatela Szwecji,

który miał powiązania z organizacją neonazistowską. 30 grudnia sąd w Krakowie skazał mężczyznę – na mocy procedury ekstradycyjnej wydanego przez Szwecję do Polski – na karę dwóch lat i ośmiu miesięcy więzienia. Dwie inne osoby, które zajmowały się werbowaniem sprawców kradzieży, sąd skazał na kary dwóch lat i sześciu miesięcy oraz dwóch lat i czterech miesięcy pozbawienia wolności.

23 lutego sąd w Białymstoku skazał 5 osób za rozprowadzanie literatury antysemickiej i nawoływanie do nienawiści, orzekając w każdym przypadku karę z zawieszeniem. Początki sprawy sięgają 2005 roku i wiążą się z nadal niezakończonym postępowaniem przeciwko Leszkowi Bublowi, przywódcy skrajnie prawicowej partii, który sam określa się mianem antysemity. W 2008 roku Leszek Bubel został oskarżony o zamieszczenie na jednym z popularnych portali internetowych filmu wideo, na którym chwali się swym antysemityzmem i wzywa Żydów do opuszczenia Polski. Bubel wielokrotnie nie stawiał się przed sądem z powodu, jak twierdził, złego stanu zdrowia. Wcześniej odsiedział wyrok 6 miesięcy więzienia za nawoływanie do nienawiści na tle rasowym i znieważanie Żydów.

Inaczej niż w latach ubiegłych, nie odnotowano przypadków emitowania przez katolicką nacjonalistyczną rozgłośnię Radio Maryja antysemickich bądź rasistowskich wypowiedzi ze strony telefonujących słuchaczy.

Władze publicznie krytykowały wystąpienia antysemickie, ścigały sprawców oraz wspierały szerzenie tolerancji.

Polska poczyniła znaczący postęp w zakresie relacji ze społecznością żydowską. Władze konsekwentnie wspierały działania na rzecz dialogu międzywyznaniowego i tolerancji oraz walki z antysemityzmem. Jednak członkowie marginalnych partii oraz organizacji populistycznych i nacjonalistycznych nie stronili od ekstremistycznych, nietolerancyjnych i antysemickich wypowiedzi.

W marcu 2009 roku Ministerstwo Oświaty we współpracy z OBWE wprowadziło do programu nauczania szkół średnich elementy nakierowane na zwalczanie antysemityzmu. Materiały propagowały tolerancję poprzez obalanie stereotypów i uprzedzeń.

15 czerwca Europejska Komisja Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI) skrytykowała Polskę za niedostateczny postęp w zwalczaniu antysemityzmu, zwracając uwagę na brak szczegółowych rozwiązań legislacyjnych w tym zakresie.

Handel ludźmi

Informacje na ten temat można znaleźć w opracowywanym przez Departament Stanu corocznym raporcie zamieszczonym na stronie internetowej: www.state.gov/g/tip.

Osoby niepełnosprawne

Artykuł 32. konstytucji oraz Karta Praw Osób Niepełnosprawnych z 1997 roku zabraniają dyskryminacji osób niepełnosprawnych fizycznie, sensorycznie, intelektualnie i umysłowo pod kątem zatrudnienia, wykształcenia oraz dostępu do opieki medycznej i innych usług socjalnych. Władze efektywnie realizują te przepisy w praktyce; pojawiały się jednak doniesienia o przypadkach społecznej dyskryminacji osób niepełnosprawnych. W przypadku niektórych osób o ograniczonej sprawności umysłowej władze ograniczają prawo do udziału w głosowaniu i życiu obywatelskim.

Prawo stanowi, że budynki powinny być dostępne dla osób niepełnosprawnych, a kwestię przystosowania istniejących budynków do potrzeb osób niepełnosprawnych regulują co najmniej trzy ustawy. Gmachy użyteczności publicznej oraz środki masowego transportu z reguły spełniają te kryteria.

Za sprawy dotyczące kwestii osób niepełnosprawnych odpowiada Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Na przestrzeni roku rządowy pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych organizował sesje szkoleniowe dla urzędników władz centralnych i lokalnych, zachęcając do

zatrudniania osób niepełnosprawnych. W ciągu roku Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych również kontynuował ogólnokrajową kampanię zachęcania firm do angażowania takich osób. Fundusz przekazał także organizacjom pozarządowym środki na prowadzenie w mediach kampanii o prawach osób o ograniczonej sprawności.

Mniejszości narodowe, rasowe i etniczne

Konstytucja przyznaje mniejszościom etnicznym i narodowym prawo do zachowania języka, zwyczajów i kultury. Przepisy prawne zawierają szereg zapisów przeciwko przestępstwom i nawoływaniu do przemocy na tle nienawiści i pochodzenia etnicznego; jednak starania władz w zakresie egzekwowania tych zapisów nie zawsze były skuteczne.

15 czerwca Europejska Komisja Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji zwróciła uwagę na dalsze występowanie publicznych wypowiedzi rasistowskich i trudną sytuację Romów, budzącą niepokój na równi z antysemityzmem (zobacz rozdział 3).

Na przestrzeni roku dochodziło do odosobnionych incydentów słownej oraz fizycznej przemocy na tle rasowym, skierowanych przeciwko Romom oraz osobom pochodzenia afrykańskiego, azjatyckiego i arabskiego. Mniejszości ukraińskie i białoruskie także doświadczały drobnych przykrości i przejawów dyskryminacji.

23 września Sąd Okręgowy we Wrocławiu skazał mężczyznę za przemoc na tle rasowym na karę 18 miesięcy z zawieszeniem (i 5-letni dozór sądowy) oraz karę grzywny w wysokości 1000 złotych (338 dolarów). Mężczyznę skazano za napaść fizyczną i słowną na obywatela Ghany, która miała miejsce 4 stycznia we Wrocławiu.

Odnotowano istotne fakty w zakresie spraw sądowych z poprzednich lat o ataki na tle rasowym:

18 marca Sąd Okręgowy w Białymstoku podtrzymał wyrok skazujący wydany przez sąd niższej instancji wobec dwóch osób za fizyczną i słowną napaść w marcu 2009 roku na

ciemnoskórą studentkę pochodzenia kubańskiego. Oskarżeni otrzymali kary odpowiednio 6 i 9 miesięcy z zawieszeniem (i 5-letni dozór sądowy).

Toczyła się rozprawa sądowa przed sądem w Białymstoku wobec 4 oskarżonych o fizyczną i słowną napaść na ciemnoskórego obywatela Francji, do jakiej doszło w kwietniu 2009 roku.

10 stycznia prokuratura we Wrocławiu postawiła w stan oskarżenia 2 studentów Uniwersytetu Wrocławskiego za fizyczną napaść na tle rasowym w lipcu 2009 roku na studenta z Nigerii.

1 września prokuratura w Warszawie umorzyła śledztwo w sprawie przemarszu ulicami Warszawy w listopadzie 2009 roku członków Obozu Narodowo-Radykalnego, podczas którego demonstranci wznosili hasła neonazistowskie i antysemickie oraz używali gestów nazistowskich. Przyczyną zamknięcia sprawy była niemożność identyfikacji sprawców.

15 grudnia Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wydał wyrok uniewinniający wobec 6 członków Narodowego Odrodzenia Polski i neopogańskiego stowarzyszenia „Zadruga", oskarżonych o propagowanie faszyzmu i nawoływanie do nienawiści na tle rasowym. 4 osoby odwołały się od postanowienia sądu wrocławskiego z 1 czerwca, który skazał 6 członków obu organizacji na kary od 5 do 7 miesięcy prac społecznych i 1000 złotych (338 dolarów) grzywny na rzecz lokalnej organizacji pozarządowej „Pomocna Dłoń", która chroni dzieci i młodzież przed manipulacją psychologiczną sekt i gangów. Oskarżenia dotyczyły demonstracji we Wrocławiu w 2007 roku, podczas której członkowie wymienionych organizacji wznosili hasła rasistowskie i nieśli transparenty takiejż treści.

W październiku 2009 roku Sąd Okręgowy w Opolu zabronił działalności istniejącej w Brzegu filii organizacji neonazistowskiej Obóz Narodowo-Radykalny. Powodem było orzeczenie, że organizacja swą ideologią i zachowaniem propaguje mienawiść rasową. Jest to pierwszy przypadek zakazania działalności organizacji neonazistowskiej. Decyzja była następstwem skazania w 2008 roku trzech członków Obozu Narodowo-Radykalnego za wykonywanie faszystowskich gestów podczas zgromadzeń organizacji w 2006 i 2007 roku.

W omawianym okresie dochodziło także do rasistowskich zachowań na zawodach sportowych. Ministerstwo Sportu i PZPN zapowiedziały szereg projektów przeciwdziałania

rasizmowi, w tym kampanie na rzecz edukacji i zwiększania świadomości społecznej. W marcu stowarzyszenie Nigdy Więcej – organizacja pozarządowa zwalczająca rasim i ksenofobię – we współpracy z UEFA i Soccer against Racism in Europe (Futbol Przeciwko Rasizmowi w Europie) opracowała broszurę o zwalczaniu rasizmu na stadionach piłkarskich. W 2008 roku rzecznik praw obywatelskich w piśmie do prezesa PZPN wyraził zaniepokojenie w związku z incydentami rasistowskimi i antysemickimi na meczach piłkarskich. Zaproponował nakładanie kar pieniężnych i zainicjonowanie programów tolerancji uczących kibiców właściwego podejścia do różnic kulturowych i rasowych.

8 maja kibice z Rzeszowa trzymali na meczu duży transparent z karykaturą i hasłem o antysemickiej treści. Incydent początkowo nie spotkał się z reakcją władz piłkarskich ani władz lokalnych, jednak po nagłośnieniu sprawy przez media prokuratura wszczęła śledztwo. W dn. 13 i 14 maja policja aresztowała 6 trzymających transparent kibiców i oskarżyła ich o stosowanie przemocy lub groźbę zastosowania przemocy wobec innych osób na tle przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej lub religijnej. W listopadzie prokuratura złagodziła oskarżenie przeciwko dwóm z sześciu sprawców, ograniczając zarzuty do „publicznego znieważania na tle przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej lub religijnej. Wobec czterech pozostałych osób oskarżenie wycofano. W grudniu prokurator generalny zwrócił się do prokuratury apelacyjnej w Rzeszowie o ponowne przeanalizowanie decyzji umarzającej śledztwo.

W sierpniu Krakowska Prokuratura po raz drugi umorzyła śledztwo w sprawie incydentów rasistowskich i antysemickich na meczu piłkarskim w 2008 roku; podstawą umorzenia była niemożność wykrycia sprawców oraz fakt, że treści antysemickie miały stanowić „przejaw rywalizacji" między kibicami. Z podobnych powodów prokuratura zamknęła śledztwo na wstępnym etapie w grudniu 2009 roku, ale sąd w Krakowie na prośbę wiceministra sprawiedliwości nakazał ponowne zbadanie sprawy. Podczas meczu kibice Cracovii na widok piłkarzy z Afryki wydawali małpie okrzyki i wykrzykiwali hasła antysemickie.

Utrzymywała się społeczna dyskryminacja Romów. W niektórych przypadkach nawet władze lokalne dopuszczały się dyskryminacji Romów poprzez odmowę zapewnienia im

adekwatnych świadczeń socjalnych. Przywódcy romscy skarżyli się na powszechną dyskryminację w zakresie zatrudnienia, zakwaterowania, usług bankowych, sądów oraz dostępu do mediów i edukacji. W raporcie z listopada 2009 roku ONZ-owski Komitet Praw Ekonomicznych, Socjalnych i Kulturalnych wyraził zaniepokojenie w związku z postępującą powszechną dyskryminacją Romów w obszarach takich jak zatrudnienie, edukacja, dzierżawa ziemi, dostęp do świadczeń socjalnych, mieszkań i opieki medycznej.

30 lipca w Limanowej w osiedlu zamieszkanym przez rodzinę romską zgromadziła się spora grupa agresywnie nastawionych osób. Według mediów powodem incydentu były informacje o ataku psa na ciężarną kobietę i agresywnym zachowaniu Roma, do którego pies należał. Policja zawróciła tłum, nikogo nie aresztując. Jak wskazywały lokalne władze oraz przedstawiciele społeczności Romów, wspomniana rodzina była już wcześniej znana z awanturnictwa.

Według Stowarzyszenia Romów Polskich, mimo rządowych programów pomocy wiele dzieci romskich nie uczęszcza do szkół publicznych bądź to z powodu ograniczeń finansowych, bądź z obawy, że nauczyciele będą zachęcać do asymilacji i odwodzić od tradycyjnych praktyk. Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, 2762 z 3297 dzieci romskich w wieku od 6 do 16 lat było w 2009 roku zapisane do szkół.

Stowarzyszenie Romów Polskich ocenia, że słabe wykształcenie dzieci uniemożliwia Romom wychodzenie z ubóstwa. Około 80 proc. Romów było bezrobotnych. Według spisu powszechnego z 2002 roku Polskę zamieszkuje około 12 700 Romów. Na podstawie danych Ministerstwa Oświaty, znacznie zmniejszyła się liczba oddzielnych klas dla dzieci romskich. Jak pisał w 2008 roku „Dziennik”, w sześciu miastach notujących dużą społeczność Romów dzieci romskie chodziły do oddzielnych klas, rzekomo z powodu słabej znajomości polskiego. Poziom kształcenia w takich klasach był niższy niż w klasach zwykłych. W następstwie tych publikacji minister edukacji odwiedził kuratoria we wszystkich województwach, gdzie działały wydzielone dla Romów klasy i w konsekwencji wydał polecenie, by dzieci romskie były w pełni integrowane z rówieśnikami polskimi.

Władze przeznaczyły ok. 10 mln złotych (3,4 mln dolarów) rocznie na specjalny program dla Romów, obejmujący m.in. projekty edukacyjne na rzecz poprawy zdrowia, warunków życia i zmniejszczenia bezrobocia. Program kładzie również nacisk na edukację obywatelską i przyznaje stypendia studentom i uczniom szkół średnich.

W październiku 2009 roku uruchomiono oddzielny oddział dla dzieci romskich w poznańskim przedszkolu. Celem pomysłodawcy – miejscowej fundacji romskiej – była poprawa edukacji dzieci romskich i ułatwienie im przejścia do szkół publicznych. Przeciwnicy projektu dowodzili, że jakakolwiek segregacja dzieci romskich będzie szkodliwa. Z kolei zwolennicy tego rozwiązania twierdzili, że wiele dzieci romskich nie czuje się dobrze w szkołach integracyjnych.

Nadużycia społeczne, dyskryminacja i akty przemocy na tle orientacji seksualnej i tożsamości płciowej

Konstytucja gwarantuje wszystkim prawo do równego traktowania i zakazuje jakichkolwiek form dyskryminacji w sferze politycznej, społecznej i ekonomicznej. Nie ma przepisów prawnych kryminalizujących orientację seksualną czy zachowanie.

Według doniesień organizacji reprezentujących osoby z grup LGBT, często dochodziło do przypadków dyskryminacji w szkołach, miejscu pracy, szpitalach i poradniach zdrowia. Na przykład osobom z grupy LGBT odradzano oddawanie krwi w związku z przekonaniem, że HIV/AIDS są w tej społeczności powszechne. Pojawiały się doniesienia o przemocy ze strony skinheadów i dyskryminacji społecznej wobec osób z grupy LGBT. W Polsce działa kilka organizacji LGBT, nastawionych głównie na zapobieganie dyskryminacji wobec osób z grupy LGBT i propagowanie tolerancji.

Listopadowy raport Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej o prawach osób z grupy LGBT w krajach UE przyznaje, że sytuacja tych osób w Polsce uległa poprawie. Raport określa również obszary wymagające dalszej poprawy, w tym wydawanie zaświadczeń umożliwiających osobom z grupy LGBT rejestrowanie związków w innych krajach UE oraz

utworzenie biura zajmującego się kwestiami dotyczącymi równego traktowania na tle orientacji seksualnej.

W maju 2009 roku organizacja pozarządowa Kampania Przeciwko Homofobii informowała, że liczba wrogich wystąpień przeciwko osobom w związku z ich orientacją seksualną nadal utrzymuje się na wysokim poziomie.

15 maja grupa około 500 osób wzięła udział w 6. już dorocznym Marszu Tolerancji w Krakowie, którego celem jest odrzucanie uprzedzeń wobec osób o orientacji homoseksualnej. Impreza przebiegała bez większych zakłóceń, po części dzięki obecności ponad 200 policjantów i strażników miejskich. Niewielką kontrmanifestację zorganizowała Młodzież Wszechpolska. Część kontrmanifestantów rzucała jajkami w policjantów ochraniających uczestników marszu.

17 lipca w Warszawie odbyła się parada EuroPride, przyciągające uczestników z całej Europy coroczne wydarzenie w ramach propagowania praw osób z grupy LGBT. Parada, w której wzięło udział około 8000 polskich i zagranicznych aktywistów, przebiegła bez poważniejszych incydentów. Grupa 300 kontrmanifestantów z Obozu Narodowo-Radykalnego i Młodzieży Wszechpolskiej próbowało zakłócić paradę, rzucając w uczestników jajkami, butelkami i kamieniami. Policja zatrzymała 236 osób i aresztowała 9.

Inne szykany społeczne i przejawy dyskryminacji

Pojawiły się nieliczne doniesienia o dyskryminacji osób zarażonych wirusem HIV i chorych na AIDS. Według Krajowego Centrum ds. AIDS przez pierwsze 7 miesięcy roku odnotowano jeden przykład tego rodzaju dyskryminacji. Przypadek ten dotyczył dyskryminacji w miejscu pracy osoby chorej na AIDS.

10 marca sąd administracyjny w Gdańsku uchylił decyzję z 2007 roku o zwolnieniu ze służby policjanta zarażonego wirusem HIV. Orzeczenie to nastąpiło po tym, jak Trybunał Konstytucyjny w listopadzie 2009 roku uznał za niekonstytucyjny przepis Ministerstwa Spraw

Wewnętrznych z 1991 roku nakazujący natychmiastowe zwolnienie funkcjonariuszy policji zarażonych wirusem HIV.

Rozdział 7. Prawa pracownicze

a. Prawo do zrzeszania się

Przepisy prawa gwarantują wszystkim pracownikom, w tym także cywilnym pracownikom wojska, policji i straży granicznej, prawo do tworzenia niezależnych związków zawodowych oraz wstępowania do takich związków bez uzyskania wcześniejszej zgody czy konieczności spełnienia nadmiernych wymogów. Pracownicy z zagranicy oraz sezonowi mają również prawo zrzeszania się w związkach zawodowych.

Choć wielu pracowników korzysta z tego prawa w praktyce, w wielu małych i średniej wielkości firmach dochodzi do dyskryminacji osób, które próbują zrzeszać się w związkach. W nowo powstałych małych i średnich firmach związki zawodowe na ogół nie działają, podczas gdy w wielu dużych, sprywatyzowanych dawnych zakładach państwowych działalność związkowa jest kontynuowana. W przybliżeniu 15 proc. pracowników należy do związków.

Wszyscy pracownicy w Polsce maja prawo do strajku, z wyjątkiem osób zatrudnionych w działach kluczowych, takich jak siły bezpieczeństwa, Najwyższa Izba Kontroli, policja, straż graniczna oraz straż pożarna. Pracownicy tych grup mają prawo do protestu oraz poszukiwania rozwiązań na drodze mediacji i przed sądem. Zawiłe i uciążliwe procedury w wielu przypadkach utrudniają spełnienie prawnych wymogów niezbędnych do organizacji strajku.

Sądy pracy orzekające o legalności strajków działały bardzo opieszale, natomiast sankcje przeciwko związkom ogłaszającym strajki nielegalne i pracodawcom prowokującym do takich działań były minimalne. Związki zawodowe twierdzą, że przepisy zabraniające odwetu za organizację strajku nie są konsekwentnie wprowadzane w życie oraz że symboliczne kary finansowe nie są w stanie zniechęcić pracodawców do takich działań.

b. Prawo do tworzenia organizacji i zawierania umów zbiorowych

Przepisy prawa zezwalają związkom zawodowym na prowadzenie działalności bez prób ingerencji; w praktyce jednak władze nie potrafiły wyegzekwować wprowadzenia tego prawa w małych i średnich firmach. Przepisy gwarantują swobodę zawierania umów zbiorowych dotyczących wynagrodzeń i warunków pracy i chronią je na poziomie przedsiębiorstw. Komisja trójstronna, złożona z przedstawicieli związków zawodowych, pracodawców i rządu stanowi w tym zakresie główne forum, ustalające średnią płacę krajową oraz tempo wzrostu świadczeń w dziedzinach takich jak sektor usług socjalnych. Z zapisów umów zbiorowych korzystało około 14 proc. pracowników.

Pracownicy kluczowych sektorów państwowych nie mogą prowadzić negocjacji pracowniczych bez udziału ministerstw, którym podlegają. Przepisy prawa przewidują kierowanie sporów zbiorowych do mediacji, następnie – w zależności od liczby pracodawców – do komisji arbitrażowych w sądzie okręgowym bądź Sądzie Najwyższym; krokiem ostatecznym jest strajk. Zgodnie z prawem pracodawcy są zobowiązani do powiadomienia regionalnego Inspektoratu Pracy o sporach zbiorowych w miejscu pracy. W 2009 roku Państwowa Inspekcja Pracy odnotowała ogółem 433 takie spory, w porównaniu z 5433 przypadkami w 2008 roku. Władze przypisują tak raptowny spadek mniejszej liczbie sporów zbiorowych dotyczących nauczycieli jak również obawom o utratę pracy w okresie ekonomicznej niestabilności.

Prawo zabrania dyskryminacji związków zawodowych; jednak przywódcy związkowi uskarżają się często, że pracodawcy dyskryminują pracowników podejmujących próby zakładania związków zawodowych, zwłaszcza w sektorze prywatnym.

W grudniu 2009 roku sąd pracy w Pabianicach wydał orzeczenie na korzyść firmy Officina Labor w sporze o bezprawne wypowiedzenie umowy o pracę. Tamtejszy związek zawodowy twierdził, że Officina Labor bezprawnie zwolniła przedstawicieli nowo wybranej rady związkowej. Zakład pracy zaś dowodził, że otrzymał powiadomienie o składzie rady związkowej już po wydaniu decyzji o zwolnieniach. Sąd orzekł, że zakład pracy nie ma obowiązku ponownie przyjąć pracowników, zasugerował natomiast, by pracownicy dochodzili

odszkodowań z powodu dyskryminacji. Nadal toczy się powiązana z tym sprawa o zwolnienie przewodniczącego związku zawodowego.

Dyskryminacja przyjmowała zazwyczaj formę zastraszania, rozwiązywania umowy o pracę bez wymówienia lub zamykania zakładu. Prawo nie chroni także przed prześladowaniem zrzeszonych pracowników z powodu ich aktywności w związkach; odnotowano niepotwierdzone doniesienia o sankcjach stosowanych wobec pracowników, którzy próbowali zakładać związki zawodowe. Kierownictwo firm w obecności notariusza zwracało się także do pracowników z pytaniem, czy należą do związków zawodowych.

W strefach wolnego handlu nie obowiązywały specjalne przepisy ani wyłączenia od stosowania prawa pracy.

W kwietniu 2009 roku sąd pracy w Ciechanowie wydał pierwsze orzeczenie w sprawie pracowników zrzeszonych w związku zawodowym, którzy twierdzili, że byli szykanowani i bezprawnie zwolnieni przez Dong Yang Electronics. Sąd nakazał firmie ponownie zatrudnienie jednego pracownika i rekompensatę pieniężną za koszty sądowe oraz równowartość miesięcznej pensji. Pracownicy twierdzili, że władze firmy zastraszały ich w trakcie głosowania o podjęciu strajku w 2008 roku, a następnie nie uznały ważności drugiego – tajnego – głosowania, w którym pracownicy jednogłośnie opowiedzieli się za strajkiem. Firma Dong Yang następnie dała podwyżkę pracownikom, którzy nie brali udziału w strajku, a 200 innych pracowników, w tym trzech związkowców, zwolniła, zastępując ich pracownikami na kontraktach umownych. W sądzie na rozstrzygnięcie czekało kolejnych 180 spraw.

c. Zakaz pracy przymusowej lub obowiązkowej

Prawo zabrania pracy przymusowej lub obowiązkowej, w tym zatrudniania dzieci; pojawiały się jednak doniesienia o handlu kobietami i dziećmi w celu komercyjnego wykorzystania seksualnego, mężczyzn i chłopców natomiast zmuszano do pracy w rolnictwie. Zobacz również opracowywany przez Departament Stanu coroczny raport na stronie internetowej: www.state.gov/g/tip.

d. Zakaz pracy dzieci oraz minimalny wiek zatrudnienia

Prawo chroni dzieci przed wykorzystywaniem w charakterze siły roboczej, w tym także przed pracą wymuszoną lub przymusową, a władze w praktyce na ogół egzekwują te przepisy. Zobacz również opracowywany przez Departament Stanu coroczny raport na stronie internetowej: www.state.gov/g/tip.

Prawo zabrania zatrudniania dzieci poniżej 16 roku życia; wyjątkiem są obszary takie jak kultura, sztuka, sport i reklama, w takich przypadkach jednak wymagana jest zgoda rodziców bądź opiekunów oraz zgoda miejscowego inspektora pracy. Młodzież w wieku od 16 do 18 lat wolno zatrudniać jedynie wówczas, gdy ukończyła szkołę podstawową oraz gdy oferta zatrudnienia obejmuje szkolenie zawodowe a praca nie stanowi zagrożenia dla zdrowia.

Państwowa Inspekcja Pracy informowała o wzrastającej liczbie pracujących nieletnich jak również zwracała uwagę, że wielu pracodawców płaci im zaniżone wynagrodzenia albo nie płaci w terminie. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy roku Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła 325 dochodzeń dotyczących zatrudnienia 2222 nieletnich (16-18 lat); dla porównania, w analogicznym okresie w 2009 roku przeprowadzono 514 dochodzeń dotyczących 2581 nieletnich. W 91 przypadkach nałożono na pracodawców kary finansowe o łącznej wysokości 104 750 złotych (35 513 dolarów).

Większość z 2222 nieletnich pracowników była zatrudniona w handlu, przemyśle przetwórczym i naprawczym oraz w firmach usługowych, takich jak restauracje i budownictwo.

e. Odpowiednie warunki pracy

Obowiązująca od stycznia stawka minimalnego wynagrodzenia miesięcznego w wysokości 1317 złotych (ok. 444 dolarów) nie zapewnia życia nawet na skromnym poziomie zatrudnionemu ani jego rodzinie. Duża skala szarej strefy gospodarki oraz niedostateczna liczba inspektorów pracy znacznie utrudniały egzekwowanie przepisów o płacy minimalnej. Ponadto

wielu robotnikom budowlanym i sezonowym robotnikom rolnym z Ukrainy i Białorusi płacono poniżej oficjalnej minimalnej stawki.

Przepisy prawa gwarantują standardowy 40-godzinny tydzień pracy, z górnym limitem 48 godzin tygodniowo, włączając w to nadgodziny. Prawo wymaga wypłacania wyższych stawek za nadgodziny, pojawiają się jednak informacje, że przepis ten często nie jest przestrzegany. Prawo zapewnia także pracownikowi co najmniej 11 godzin nieprzerwanego wypoczynku na dobę oraz 35 godzin nieprzerwanego wypoczynku w tygodniu.

Prawo rygorystycznie i wyczerpująco określa minimalne wymogi ochrony zdrowia i bezpieczeństwa pracowników. Upoważnia Państwową Inspekcję Pracy do nadzoru i monitorowania przestrzegania przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy oraz do zamykania zakładów, które takich norm nie spełniają. Jednak Państwowa Inspekcja Pracy nie jest w stanie w wystarczającym stopniu kontrolować bezpieczeństwa pracy. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2009 roku doszło do prawie 90 tys. wypadków przy pracy, o 17 tys. mniej w porównaniu z rokiem 2008. Państwowa Inspekcja Pracy badała 2354 wypadki, w których 2951 pracowników doznało obrażeń ciała, z czego 969 osób doznało poważnych obrażeń ciała, a 505 poniosło śmierć. Pracodawcy bardzo często nie przestrzegali standardów w zakresie unikania narażania zatrudnionych na szkodliwy wpływ substancji chemicznych, zapylenia i hałasu. Zdaniem Państwowej Inspekcji Pracy głównymi przyczynami wypadków przy pracy były: brak doświadczenia zawodowego, nieprzestrzeganie wymogów bezpieczeństwa oraz zła organizacja pracy. Większość wpadków miała miejsce w górnictwie oraz w sektorze handlowo-usługowym.

Prawo zezwala pracownikom na opuszczenie, bez ryzyka utraty pracy, miejsc pracy stanowiących zagrożenie; jednak w praktyce postępowanie takie naraża pracowników na zwolnienie.